



**EMERYTOWANY KIEROWNIK
KATEDRY HISTORII FILOZOFII
STAROŻYTNEJ I ŚREDNIOWIECZNEJ**

Prof. zw. dr hab. Mieczysław Gogacz

**PT Absolwenci Wydziału
Filozofii Chrześcijańskiej
Akademii Teologii Katolickiej
Warszawa**

Jestem bardzo wzruszony, że mogę zwrócić się do wszystkich moich danych i niedawnych studentów. Zawsze czułem się wyróżniony wielkodusznością wszystkich swoich słuchaczy i czytelników.

Zawsze też starałem się nauczać filozofii klasycznej, która, rozumiana jako poszukiwanie mądrości, stara się określać, czym jest prawda, czym jest dobro, kim jest człowiek.

Filozofia klasyczna ujmuje prawdę w kilku wymiarach, a mianowicie: w wymiarze metafizycznym, w wymiarze teoriopoznawczym i w wymiarze logicznym.

W wymiarze metafizycznym prawda jest istnieniową własnością bytu, którą możemy ująć jako swoistą jego otwartość. Tak rozumiana prawda wyzwala osobową relację wiary, rozumianą jako prawdomówność i zaufanie. Prawda więc wiąże osoby właśnie poprzez zaufanie.

Prawda w wymiarze teoriopoznawczym jest ujmowana jako zgodność naszego intelektu z poznawanym bytem. Tak rozumiana prawda owocuje wiedzą i prowadzi do mądrości.

Prawdą w wymiarze logicznym jest prawidłowe wiązanie części mowy, co powoduje jasność wysławiania się, jest więc warunkiem poprawnego komunikowania się osób.

Dobro również można ująć w kilku wymiarach. W wymiarze metafizycznym dobro jest podstawą osobowej relacji nadziei, wyrażającej się w pragnieniu trwania miłości i wiary czyli życzliwości i zaufania. Dobro w sensie moralnym jest mądrym wyborem celów działania – takie wybory, będące wiernością prawdzie i dobru, stanowią istotę wolności człowieka.

Odwrotnością prawdy jest fałsz, odwrotnością dobra jest zło. Wierność kłamstwu i złu jest odrażająca. Natomiast wierność prawdzie i dobru stanowi istotę szlachetności. Tę szlachetność często określam mianem duchowej elegancji.

Duchowa elegancja jest więc stałą wiernością prawdzie i dobru. Duchowa elegancja to był zarazem nasz „prywatny” program wychowawczy w czasach, gdy dominował upór w fałszu, nazywany przez św. Tomasz zakłamanie. Ta duchowa elegancja jest – jak sądzę – znakiem rozpoznawczych absolwentów filozofii w ATK.

Studia tutaj były zawsze jakimś znakiem sprzeciwu wobec tego, co działo się w Polsce. Najpierw był to znak sprzeciwu wobec komunistycznego zniewolenia, potem nie godziliśmy się z programową laicyzacją Polaków, relatywizacją moralności, nihilizmem wynikającym z prymatu rzeczy przed osobą.

Naszym sposobem przeciwstawiania się temu wszystkiemu była filozofia.

Ta filozofia jako nauka o pierwszych elementach stanowiących to, co istnieje wspomaga tą wiedzą i wolność i duchową elegancję, która polega – powtórzę – na otwartości na osoby i cały świat, na prawdomówności i zaufaniu, na życzliwości, która jest już postacią osobowej relacji miłości, na prawości, która jest mądrym wyborem dobra i stanowi wolność człowieka. To są zarazem cechy młodości. Duchowa elegancja to więc stała młodość. Życzę tej młodości wszystkim tu obecnym, młodym i starszym.

Życzę wszystkim duchowej elegancji, na której polega życie szlachetne i godne człowieka.

M. Gogaw

Warszawa, 16 czerwca 2007 roku